

Wielkie myśli
sadamiś karencie

Stan. Leclazek

1919

22

Budowanie narodu, jest budowaniem *ducha*, siła nasza
twórcza w cywilizacji i moc państwa znajdują się w prostym
środku do tego, co zrobimy ze swoim duchem.

Zygmunt Wasilewski.

Żyjemy dziś pod hasłem demokratyzacji, owiedziałbym
skrajnej demokratyzacji. Dąży się do władzy ludu, gdzie-
gdzie nawet do dyktatury ludu czy dyktatury proletariatu. Nie-
stety jednak bardzo często ci, którzy hasła te głoszą nie rozu-
mieją ich dość głęboko — a czasem nie chcą rozumieć. Do
władzy rzeczywistej, trwałej nie dojdzie lud powierzchownym
przewrotem, chwilowem wzięciem góry nad władcami dotych-
czasowymi — tego dowiodła aż nazbyt wyraźnie rewolucja ro-
syjska, której wynik dzisiejszy: — dyktatura paru jednostek.

Nie jestem zwolennikiem dyktatury jakiegokolwiek jednej
warstwy czy grupy społecznej nad resztą narodu — zatem
i „dyktatury ludu”, ale nawet gdybyśmy stanęli na tem stano-
wisku, po głębszem rozświeceniu sprawy dojść umiemy do prze-
konania, że wielkość wpływu szerokich warstw na sprawy na-
rodu zależy wprost od ich uświadczenia i kultury.

Zagadnienie powołania do rządów stanu wieśniaczego i ro-
botniczego łączy się ściśle z pracą wychowawczą. Musimy
państwo nasze budować nie tylko zabierając różne terytoria
nam wydarte, nie tylko tworząc armję, organizując administra-

336191

cję — ale przede wszystkim musimy budować Polskę w dalszych — przez wychowanie. W tej pracy nie można zaniedbać niczego, co może w niej dopomóc, nie można przede wszystkim poprzestawać na oddanie jej pod opiekę państwa.

Dziś, gdy po I-wiekowym przeszło bytowaniu narodu bez państwa własnego [doczekaliśmy się nareszcie własnych państwowych form, grozi nam niebezpieczeństwo, że wszystkie zadania narodowe będziemy chcieli oddawać czynnikom państwowym do rozwiązywania, ograniczając inicjatywę prywatną i pracę społeczną. Temu szczególnie sprzyjają warunki wytworzone przez wojnę, wskutek których dzisiaj państwo regulować musi szereg spraw, które w normalnych czasach zupełnie się nie zajmowało: dość wspomnieć aprowizację.

Trzeba sobie z góry powiedzieć, że bez wytężonej pracy społecznej i inicjatywy indywidualnej naród nasz zadaniom, jakie ma przed sobą — nie podoła. Trzeba zatem tę inicjatywę prywatną budzić i wzmacniać — to praca dla różnych organizacji i zrzeszeń społecznych — w szczególności dla Harcerstwa.

Zastanówmy się przez chwilę, skąd brali się ci pracownicy społeczni, którzy w latach niewoli i ucisku podtrzymywali ducha narodu, organizowali Macierze Szkolne, Towarzystwa Szkoły Ludowej, kierowali polityką narodową? Czy wychowała ich szkoła zaborcza, urząd austriacki? Większość olbrzymia tych ludzi — to wychowankowie różnych organizacji konspiracyjnych lub poufnych (jawnych wobec społeczeństwa, utajonych przed władzą), część — jeszcze niewielka — wychowankowie Harcerstwa. Dzisiaj organizacje tajne na terenie wolnej Rzeczypospolitej, szczególnie wśród młodzieży — nie mają racji bytu, szkoła i państwo z wychowaniem społecznych pracowników i działaczy — nie prędko dadzą sobie radę, śmiem twierdzić, że nigdy potrzeb narodowych pod tym względem nie zaspokoją. Potrzebne więc są jawne, kontrolowane przez społeczeństwo ośrodki wychowania społecznego, przygotowujące do czynnego życia zbiorowego — roli takiego ośrodka podejmuje się między innymi Harcerstwo.

K-70/5962

33 10

Współżycie w małych grupkach, w zastępach, wspólne wycieczki, gawędy i pogadanki — z wiekiem młodzieży przechodzące w coraz ściślejsze dyskusje, niwelowanie na tem podłożu różnic społecznych, rozszerzanie stopniowe horyzontów pracy społecznej harcerza na drużynę, gniazdo, okręg, całość związku, — wszystko przy zastosowaniu prostych a genialnych środków metody harcerskiej, stanowi doskonałe przygotowanie do pracy społecznej, do rozumienia i realizowaniu zadań narodowych. Harcerstwo wychowuje pracowników społecznych.

.

.

„Co ma z nas być? — to zależy od pracy włożonej w wychowanie — powiada Z. Wasilewski. Na wychowanie składa się dom i szkoła — jeżeli pominiemy inne czynniki, które przez dom i szkołę mogą być w dużej mierze regulowane: wpływ kolegów i wogóle otoczenia, lektury. Czy i ile szkoła dzisiejsza wychowuje i może wychowywać — nie śmiem sądzić stanowczo. Opinia jednak naogół i wychowawców i całego społeczeństwa twierdzi, że szkoła za mało wychowuje. O. Woroniecki wprost mówi o przecenianiu zdolności wychowawczych szkoły¹⁾, Jestem pewny, że w miarę rozwoju naszego szkolnictwa, pod tym względem będziemy obserwować coraz większy postęp — ale nigdy nie dojdziemy chyba do zupełnego zrezygnowania wpływu wychowawczego rodziców.

Tymczasem w naszym społeczeństwie rodzice za mało się interesują wychowaniem dzieci.... Trzeba za wszelką cenę budzić w rodzicach świadomość wielkiej odpowiedzialności, jaką mają przed Bogiem i narodem za wychowanie dzieci. Winni oni zdawać sobie dobrze sprawę, że tego obowiązku na nikogo całkowicie przenieść nie mogą, a jeśli go częściowo na innych

¹⁾ O. Woroniecki. O przyszłość Ruchu Harcerskiego w Polsce, Odbitka z „Roku Polskiego”. Kraków. Broszúrka bardzo godna polecenia. Str. 18.

ludzi czy też instytucje przelewają, to nie wolno im się już dalej sprawą wychowania dzieci przestać interesować... Pod tym względem skauting ma u nas dużą misję do wypełnienia i względem starszego pokolenia, zaprawiając je do takiej pracy nad wychowaniem dzieci, któraby bardziej odpowiadała współczesnym warunkom społecznym. Pracownicy skautowi powinni sobie całkiem świadomie za cel postawić to rozbudzenie rodziców i nie zrażać się ich bezwładem, który z początku może być bardzo duży¹⁾).

Przytoczyłem słowa Ojca Woronieckiego, aby jako pracownik harcerski nie być posądzonym o stronniczość, a jako człowiek młody — o chęć dawania nauk starszym od siebie. Stosując tę metodę w dalszym ciągu powołałam się jeszcze na jedną powagę, Spencera.

„Ludzie doszli do przekonania, iż dla tego, aby zarabiać na życie trzeba przejść szkołę ciężkiej pracy i wielkich wysiłków; obok tego jednak zdaje się sądzić, iż dla umiejętności wychowywania dzieci nie potrzeba żadnego poprzedniego przygotowania... ani jednej godziny nie poświęca się nauce, któraby przygotować mogła do jednego pełnienia najważniejszego ze wszystkich obowiązków; obowiązku prowadzenia rodziny. Dlaczegoż tak zaniedbujemy ten rodzaj nauki? Może dlatego, iż obowiązek prowadzenia rodziny tylko rzadko komu w udziale przypada? Przeciwnie, wiadomo bowiem, iż na dziesięć wypadków, w dziewięciu przynajmniej, obowiązek ten ciężać musi na ludziach. Więc być może dlatego, iż tak łatwym jest do spełnienia? Przeciwnie, ze wszystkich czynności człowieka, to niezapreczenie jest najtrudniejsza...

„Musimy przyznać, że nauka o wychowaniu fizycznym i moralnem dzieci jest niezmiernie ważną, zarówno dla rodziców, jak i dla dzieci i najodleglejszej ich potomności... Jak dojrze-

¹⁾ jak wyżej, str. 13.

łość fizyczna cechuje zdolność do posiadania dzieci, tak dojrzałość umysłową, powinna cechować zdolność do wychowania potomka. *Przedmiotem, stanowiącym szczyt wychowania, powinna być teoria i praktyka wychowania*"¹⁾).

Jakież związek tego wszystkiego z Harcerstwem? Podwójny. Harcerstwo, wciągając rodziców do patronatów czy kół Przyjaciół Harcerstwa, zachęca ich do zastanawiania się nad wychowaniem dzieci, podsuwa im z razu książki i podręczniki ogólne skautowe — ale w miarę dalszego zainteresowania, zmusza do zasięgnięcia wiadomości w specjalnych dziełach, traktujących o wychowaniu. Nawet różnego rodzaju nieszczęścia wywołane przez harcowanie, jak uprzykrzone wczesne wycieczki, na które nie można puścić syna czy córki bez śniadania, przeholowanie w harcach ze szkodą prac szkolnych, pociągając za sobą konieczność konferencji z nauczycielami i rozmów z drużynowym i z fałszywie gorliwym synem-harcerzem — wszystkie te i inne bezsprzecznie czasem nieprzyjemne historie — mają jednak i dobrą stronę w ożywianiu zainteresowania się rodziców wychowaniem.

Jednak harcerstwo ma dla tej sprawy jeszcze ważniejsze znaczenie.

Każdy zastępowy, a tembardziej przyboczny i drużynowy musi na każdym kroku rozwiązywać różne zadania wychowawcze. Inna sprawa, czy ma po temu dość wiedzy — ale po to jest organizacja, aby mu wiedzy w zakresie jego pracy dostarczała, a jeżeli jakiś wypadek zbyt wielkie nastrocza trudności w rozwiązaniu, aby mu wskazała, kto może mu dopomódz. Harcerz-szeregowiec radzi się w swych wątpliwościach zastępowego, zastępowy drużynowego, drużynowy dowódcy miejscowego, czy delegata Koła Przyjaciół do drużyny. Rzecz cała w tem, że od zastępowego w górę — ale często już i harcerzy

¹⁾ Herbert Spencer. O wychowaniu umysłowem moralnem i fizycznym. Warszawa 1908 u Gebethnera i Wolffa, str. 172 i n.

szeregowców to dotyczy — organizacja harcerska nastęrcza sposobność zastanawiania się nad zagadnieniami duszy i wychowania, że dalej umożliwiał prawidłową odpowiedź na te zapytania.

Jeżeli dodamy do tego jeszcze tę okoliczność, że i podręczniki harcerskie i w szczególności kursy instruktorskie na każdym kroku przede wszystkim wychowaniem się zajmują i wychowawców wychowują — musimy przyznać, że pod względem budzenia zainteresowania sprawami wychowania harcerstwo ma znaczenie olbrzymie. Być może, że w przyszłości, gdy szkoła w programach swych uwzględni pedagogikę dla *wszystkich uczniów* — znaczenie harcerstwa pod tym względem zmniejszy się — dziś jest inaczej. Często narzekamy — my skautowi pracownicy — na brak sił instruktorskich, na to, że nawet z wychowanków naszych kursów tylko procent pewien, nie wszyscy, w pracy zostaje. Trzeba się jednak pocieszyć tem, że chociaż ludzie ci odpadają od bezpośredniej pracy harcerskiej, bezwarunkowo powiększają w społeczeństwie ilość ludzi rozumiejących znaczenie wychowania dla budowy narodu. Nie wszyscy mogą być harcmistrzami, ale prawie wszyscy będą musieli wychowywać własne dzieci — niech je wychowują na Polaków, a nie na zjadaczy polskiego chleba.

(Harcerstwo wychowuje wychowawców i rodziców rozumiejących swe obowiązki.)

.

„Harcerstwo jest syntezą środków wychowania umysłowego i moralnego oraz ćwiczeń fizycznych” — tak je określił jeden z wybitnych naszych znawców harcerstwa. Ta definicja byłaby w odniesieniu do rzeczywistej pracy organizacji harcerskiej niezupełnie ścisła, gdybyśmy nie dodali „praktyczne zadania organizacji harcerskiej dotyczą tych przede wszystkim działań wychowania, które z jakichkolwiek powodów w danych warunkach miejsca i czasu są zaniedbane”.

Wyjaśniam: Gdy w państwie rosyjskiem i niemieckiem

największą troską było utrzymanie i budzenie świadomości narodowej przez pielęgnowanie języka, zapoznawanie z literaturą, historią, geografją — harcerstwo w programie swoim uwzględniło naukę tych przedmiotów i organizowało odpowiednie kursy względnie zachęcało do korzystania z już istniejących. Dzisiaj ten obowiązek przechodzi na szkołę, ale nawet i dziś zachęta ze strony organizacji harcerskiej będzie miała znaczenie — na ziemiach Rzeczypospolitej — Harcerstwo naogół wychowaniem umysłowym młodzieży szkolnej zajmować się nie będzie. Wychowanie moralne i społeczne zawsze wymagać będzie współdziałania harcerstwa, ale jak się ma sprawa z wychowaniem *fizycznym*?

W ostatnich czasach zrozumienie konieczności uwzględnienia ćwiczeń fizycznych w programach szkolnych wzrosło. Domagamy się półgodzinnej gimnastyki codziennej, nie licząc ćwiczeń pomiędzy lekcjami i w czasie lekcji — oraz specjalnych godzin popołudniowych na gry. W porównaniu z przeszłością jest to dużo — choć bezwzględnie biorąc — śmiesznie mało: wszak programy szkolne dochodzą do 35 godzin lekcji szkolnych na tydzień — z tego zatem na ćwiczenia fizyczne wypadnie najwyżej $3 + 4 = 7$ godzin, więcej nieokreślona narazie, ale w najlepszym razie nie większa nad 3 godziny tygodniowo ilość czasu, wypadająca jako suma ćwiczeń między- i śródlekcyjnych.

Przewaga wychowania umysłowego nad fizycznym jest wciąż jeszcze przerażająca.

Ale gdyby chociaż tych 10 godzin można było ćwiczeniom poświęcić! Kto je poprowadzi? Nietylko wykwalifikowanych, ale nawet coś trochę znających się na tych sprawach ludzi jest w Polsce bardzo mało. Dla Harcerstwa zatem, jako instytucji społecznej, pozostanie na długi szereg lat pole pracy bardzo wielkie. Harcerstwo przedewszystkiem musi się zatroszczyć o wyszukanie i wyszkolenie specjalistów do gimnastyki i gier i w ten sposób poprzeć usiłowania władz szkolnych. Z drugiej strony musi Harcerstwo dać młodzieży sposobność uzu-

pełnienia tych braków, których szkoła dziś usunąć nie potrafi. Szczególnie ważną jest ta sprawa dla młodzieży ludowej, gdyż reformy szkolne, w szczególności dbałość o zdrowie i wyrobienie fizyczne z powodu braku wykwalifikowanych sił nauczycielskich — na wieś i do małych miasteczek nie prędko jeszcze dotrą.

*Harcerstwo ma szczególne zadanie przodowania
w sprawach wychowania fizycznego.*

.

Skauting angielski powstał z potrzeb wojskowych, nad kolebką naszego harcerstwa unosił się także duch boga wojny — jednak i skauting i harcerstwo potrafiły szersze ogarnąć zadania, pójść dalej i głębiej, niż tego wymagały potrzeby wyłącznie wojskowe. Baden Powell niejednokrotnie bardzo silnie się zastrzegał przed identyfikowaniem ruchu skautowego z jakimkolwiek przedsięwzięciami militarnymi.

Z tem wszystkim nie sposób niedoceniać znaczenia harcerstwa dla obrony narodowej — znaczenie to polega nie tylko na ogólnem wychowaniu „obywatela-żołnierza”, typu tak istotnie polskiego — ale wprost na przygotowywaniu do służby wojskowej.

Zdawać sobie trzeba sprawę z tego, że przez długie dziesiątki lat będziemy musieli stałe być w pogotowiu bojowem. Sądzę, że nawet wogóle rzadkie będą chwile, gdy naród będzie mógł zupełnie spokojnie pracować i korzystać z wyników pracy. Zanadto wiele mamy bogactw, zanadto dużo wrogów — a granice otwarte. Z drugiej strony chodzić będzie o to — pomijając już inne względy natury politycznej, aby wydatki na wojsko nie obciążały zbyt ciężko naszego budżetu: zatem armja stała nie będzie liczna. Gotowość bojowa przy małej armji stałej będzie możliwa tylko wtedy, gdy należycie zorganizujemy wyszkolenie naszej młodzieży. Tu znowu nasuwa się konieczność inicjatywy prywatnej, tu znajdzie zastosowanie także Harcerstwo. W porozumieniu z czynnikami wojskowymi musimy

dążyć do tego, aby programy pracy harcerskiej uwzględniły przygotowanie żołnierza odpowiadające współczesnym wymaganiom. Pod tym względem zresztą wcale niewielkie będą potrzebne uzupełnienia. Harcerze już w tej wojnie dowodnie stwierdzili celowość ćwiczeń harcerskich dla wyszkolenia żołnierza. Mamy na to dowód w opinii wszystkich wybitnych naszych wojskowych, w uznaniu komendanta Piłsudskiego, któremu na front towarzyszy przyboczny pluton harcerski.

Harcerstwo wychowuje czynnych obrońców Rzeczypospolitej. id. 1 p. v N

Czytelnik, który cierpliwie doznał ze mną poprzez te skróty myślowe zapyta w końcu: Dobrze, ale czy Harcerstwo, czy Związek Harcerstwa Polskiego zadaniom tym podoła? Odpowiem: Musi podołać — pracownicy harcerscy obowiązek swój spełnią — ale potrzebują pomocy. Kiedy w statucie Koła Przyjaciół Harcerstwa czyta się, że zadaniem jego jest moralna i materialna opieka — myśli się zaraz: chodzi o obronę harcerstwa przed atakami, a głównie o dawanie pieniędzy na różne przedsięwzięcia i potrzeby organizacji harcerskiej. Pracownicy harcerscy jednak, mówiąc o moralnej opiece, proszą o stały, codzienny kontakt starszych z młodszymi, o rzetelną, surową — ale rzeczową krytykę pracy drużyny, okręgu, Związku, proszą o radę doświadczoną, mówiąc o materialnej opiece, spodziewają się poparcia harcerskich usiłowań wszystkimi sposobami i środkami, jakimi kto rozporządza: nas ofiarą pieniężną pozbyć się nie można, nas trzeba poznać i z nami iść, cenniejszą nad gotówkę jest praca z nami dla Polski cenniejszem poparciem harcerzy i pracowników harcerskich w walce o byt, cenniejszem ułatwienie im poświęcenia większej ilości czasu dla Harcerstwa — taka ofiarność podnosi obie strony, nie upokarza żadnej.

Jest już spora gromadka Przyjaciół Harcerstwa — i mogę zapewnić, że oni nie mniej od bezpośrednich kierowników har-

cerskich na organizację wpływają. W gromadzie tej winni być wszyscy, którym dobro narodu na sercu leży.

Harcerstwo szczególnie na terenie b. Kongresówki często spotyka się z różnemi zarzutami. Społeczeństwo jednak winno zrozumieć, w jak ciężkich pracujemy warunkach: wszyscy starsi poszli do wojska, wszak sam batalion harcerski i grupa harcerska przy Legionach liczyły razem ponad 600 młodzieży — a iluż skautów polskich poszło w bój w najrozmaitszych innych formacjach.

Przechodzi organizacja nasza kryzys, ale mimo braku instruktorów rozwija się i idzie naprzód! Więc nie utyskiwać na rozdźwięk między zamierzeniami a wykonaniem, ale pomagać w zrealizowaniu zamierzeń potrzeba.

